

Nr. 164

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z pod. list. 4,20 gr
Dla rok. 5,70 gr
Czasz. do domu 20 gr

Z przes. pocz. 1,20 gr
Mies. z pod. list. 5,40 gr
Poza kraję egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OŚWIADCZENIA

Piątek, dnia 15 czerwca 1928 r.

TELEGRAMY.

DOBRA WOLA RUMUNJI.

Lwów 14-6 (aw)

Jak się dowiaduje „Wiek Nowy“, seminarjum nauczycielskie polskie w Czerniowcach, zamknięte niedawno, zostało ponownie otwarte.

Gest ten dowodzi dobrej woli i dużej lojalności rządu rumuńskiego.

JESZCZE JEDEN KROK KU..

ROZBROJENIU.

Londyn 14-6 (aw)

Ministerstwo lotnictwa wykończyło już ekwipunek eskadry samolotów, przeznaczony specjalnie do bombardowania, której zadaniem będzie obrona poszczególnych dominiów imperjum brytyjskiego.

Samoloty te zdolne są podążać z szybkością 150 km. na godzinę.

ABSTYNENCJA GRECJI.

Moskwa, 14-6 (aw)

Donoszą tu z Aten, że parlament tamtejszy wypowiedział się przeciwko projektom zawarcia układów grecko-sowieckich.

W ROSJI GŁÓD.

Moskwa, 14-6 (aw)

Brak zboża i środków spożywczych daje się w szeregu gubernji rosyjskich dotkliwie odczuć. Szczególniej silnie dotknięte są głodem gubernje gołogodzka i archangielska. Władze cywilne zwróciły się do władz wojskowych o wypożyczenie pewnej ilości zapasów żywności, dla przyścia z pomocą głodującym masom.

ZGON SUFRAŻYSTKI.

Londyn, 14-6

Dziś zrana zmarła tu Emmeline Pankhurst, słynna sufrażystka, matka czynnych działaczek na terenie ruchu sufrażystek Chrystabeli i Estelli.

Tragedja rozbitków z „Italji“.

Ostatnia nić łącząca gen. Nobile ze światem zostanie wkrótce zerwana.

Berlin, 14-6 (tel. wł.)

Do tej pory żadna z ekspedycji ratowniczych które wyruszyły na odszukanie „Italji“, nie zetknęła się z jej załogą. Od gen. Nobile dochodzą skąpe i coraz bardziej niejasne wiadomości. Najwidoczniej akumulatory radiostacyjne wyczerpują się. Lada chwila oczekują zupełnego zerwania kontaktu telegraficznego z załogą „Italji“, co niesłychanie utrudni poszukiwania.

Osło, 14-6 (ate)

Do Kingsbay przybył inżynier duński Warming oraz duńczyk Dangier z zaprzęgiem psów. Okręt „Braten Wraganza“, który

jutro przybywa do Kingsbay ma zabrać z sobą ów zaprzęg, udając się na poszukiwanie rozbitków „Italji“.

Rzeczoznawcy sądzą, że wyprawa ratunkowa musi być przeprowadzona najpóźniej w ciągu dni 14-tu, o ile by mogła być uwieczniona powodzeniem. „Wraganza“ wykryła, że na szerokości geograf. 80 st. 30 minut istnieje powłoka lodowa półtora metr. grubości. Obawiają się, że rosyjski łamacz lodów, który udaje się w te okolice nie zdoła tamte dy utorować drogi. Burza na Szpitzbergu ustała i słońce świeci.

Normalizacja stosunków w Chinach.

Na całym obszarze państwa żółtego smoka panuje spokój.

Paryż, 14-6 (ate)

„Chicago Tribuna“ donosi z Pekinu, że wczoraj przywrócono komunikację telegraficzną. — Dziś ma być przywrócone połączenie kolejowe z Pekinem. Stan wojenny po większej części zniesiono. Gen. Yen, którego wojska zajęły Tien-Tsin, zawiadomił ambasady cudzoziemskie w Pekinie, że cudzoziemcy mogą być spokojni, gdyż nie istnieją ja-

kiekolwiek złe zamiary przeciwko nim.

Ambasady nie biorą już na serio wezwania rządów południowych Chin, aby nastąpiło natychmiastowe podjęcie rokowań celem zawarcia nowych układów między Chinami i państwami obcymi oraz, aby wojska cudzoziemskie natychmiast opuściły terytorjum Chin. Odezwa miała na celu oddziaływanie na masy w samych Chinach.

Kino Dom Ludowy 598
PRZEJAZD Nr. 34

Dziś Dziś

Wspaniała epopea filmowa p. t.

12-tę Dżamentów

w roli głównej genialny niezrównany
Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 40 gr. II miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po. po I miejsce 40 gr. II miejsce 30 gr. III miejsce 20 gr.

Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

„Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem

zakazu sprzedaży

Jestem przeciwnikiem

alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

dnia 14-go czerwca 1928 roku.
DEWIZY.

Belgja 124,56
Londyn 43,512
Nowy Jork 90,00
Paryż 35,04
Praga 26,41 i trzy ósme.
Szwajcaria 171,78
Wiedeń 125,40
Dolar w obrotach prywatnych 8,89½
Rubel złoty w obrotach prywatnych 4,69.
Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

5% państw. poż. premjowa dolarowa 95,50; 5% konwersyjna 67,00; 6% poż. dolarowa 87,00; 10% poż. kolejowa 104,00; 5% poż. konwersyjna 62,00; 8% L Z Banku gospod. krajow. 94,00; 8% L Z Banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. L Z Banku ziemskie złot. 53,25; 5% L Z m. Warszawy złot. 59,00; 8% L Z m. Warszawy 76,50; 8% L Z m. Łódź złot. 69,00; 8% m. Piotrkowa 66,50

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 195,00; Bank Zachodni 34,00; Kijewski 81,00; Spiess 162,50; Siła i Światło 160,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 69,00; Firlej 68,50; Wysocka 200,00; Węgiel 100,00; „Nobel” 31,55; Cegielski 44,00; Modrzejów 47,50; Norblin 240,00; Ostrowieckie II em. serji B. 114,00; Pociąg 10,10; Rudzki 48,50; 49,00; Starachowice 60,00; Borkowski 17,00; Haberbusch 258,00; Spirytus 39,50.

Dla akcji tendencja niejednolita.

17-ta Loteria Państwowa.

2 KLASA 1 DZIEŃ.

Zł. 15.000: 125925
Zł. 5.000: 81576
Zł. 1.000: 24878 73567
Zł. 600: 22961 95530 144089
Zł. 500: 36903 61515 77769 124969 129268 146289.
Zł. 400: 46218 98511 99468 114128 116252 119122 128874 138396.
Zł. 300: 26152 37319 66803 72009 73694 76446 79586 81254 85387 89125 89477 99418 126799 126861 130186 135613 142406 144610 147533 149447 150235 152222.

Po zł. 200 na Nr.: 3447 3547 3788 4111 5385 9915 13497 14992 15075 17194 17405 17645 17935 18450 21239 23034 23116 24364 25090 27101 28176 32729 33497 34369 36175 36613 37334 37543 38181 38628 39497 40891 42099 44174 44394 45755 46003 47001 51444 52554

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 12—V1 1928 r. 398

Dla dorosłych

MARSYLJANKA

z udziałem Rene Navarre, Elmiere Vautier
Claude Merelle, Maurice Schutz

Dla młodzieży

Biały Kieł

Dramat w 8 aktach według powieści Jacka Londona



Przy zakupie należy wyraźnie zaznaczyć i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu.

Z posiedzenia komisji sejmowych.
Sprawa nadużyć w wyborczych.

Postępowanie karne przeciw pos. Witosowi i innym zawieszono.

Warszawa, 14-6

Dziś obradowała sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem pos. Liebermanna (P.P.S.) Postanowiono jednomyślnie zawiesić postępowanie karne przeciwko posłom: Sosińskiemu (Ch. D.), Witosowi (Piast), Dubois (P.P.S.), Ledwochowi (Str. chl.) i Plucie (Str. chl.)

Obradowała następnie nad nagłym wnioskiem Klubu białoruskiego o zawieszenie postępowania karnego przeciw aresztowanemu w Nowogródce pos. Staganowiczowi i pos. Greckiemu. Na wniosek posła Rataja (Piast) komisja większością głosów uznała, że ponowne rozważanie tej sprawy jest niedopuszczalne i postanowiła przedstawić swe stanowisko p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu. Za wnioskiem pos. Rataja (Piast) głosowały kluby: Zw. lud. narod., B B, Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie. Przeciwnie oświadczył się klub P.P.S. i mniejszość

ci-narodowych.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ad ministracyjnej pos. Putek (Wyzwolenie) przedstawił regulamin nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych, opracowany na podstawie kompromisowej formuły, wysuniętej przez p. marszałka Daszyńskiego.

Zadaniem komisji będzie zbadanie zażaleń, dotyczących nadużyć, popełnianych przez władze, urzędy oraz urzędników i funkcjonariuszów państwowych w okresie przed wyborczym, tudzież w czasie wyborów i podczas ustalania wyników wyborów. Komisja obowiązana jest ukończyć swą pracę do dnia 1-go października r. b. i złożyć Sejmowi sprawozdanie z tych prac wraz z wnioskami, które stanowiąc będą przedmiot obrad Sejmu. Komisja urzędować będzie z permanencji, bez względu na to, czy Sejm będzie otwarty, czy zamknięty.

Sytuacja strajkowa w Białymstoku.

Przemysłowcy godzą się na 6 procentową podwyżkę.

Białystok 14-6 (aw)

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym w ciągu dnia dzisiejszego znacznie się zaostrzyła.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu przemysłowców w Związku Wielkiego Przemysłu, wobec przedstawień inspektora pracy, p. Butwiłowicza, przemysłowcy, którzy dotychczas nie chcieli przystąpić do żadnych pertraktacji, dopóki robotnicy nie podejmą pracy, zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości 6 procent, podkreślając, iż na żadne dalsze ustępstwa nie pójdą, oraz w ja-

kierunkach pertraktacje wdawać się nie będą.

W dniu dzisiejszym inspektor pracy, p. Butwiłowicz, zakomunikował przedstawicielom związków o decyzji przemysłowców.

Na zwołanym ad hoc walnym zgromadzeniu strajkujących powzięto decyzję odrzucenia proponowanych przez przemysłowców 6 proc. i nie podejmowania pracy w dalszym ciągu.

Zaznaczyć należy, iż strajk przemysłu białostockim wybuchł w dniu 4 czerwca, a zatem trwa już od 10 dni.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Prof. Smolik - ławnikiem Wydziału Oświaty i Kultury.

Najważniejszą częścią wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej miał być wybór nowego ławnika Wydziału Oświaty i Kultury na miejsce ustępującego senatora dra Kopcińskiego.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom zgłoszono tylko jedną kandydaturę p. prof. Czesława Smolika, którego też wybrano ławnikiem przez aklamację.

Pozatem wybrano p. prez. Ziemięckiego członkiem Rady Wojewódzkiej.

W związku ze sprawą pożyczki dla Łodzi p. prez. Ziemięcki, udzielał szeregu wyjaśnień, znanych już z prasy.

Prócz tego załatwiono cały szereg drobnych spraw bieżących, nie zasługujących na bliższe omówienie.

Strajku na tramwajach nie będzie.

Nocy ubiegłej na terenie remizy toczyły się długotrwałe narady pracowników tramwaj łódzkich. W rezultacie zebrani postanowili, zważywszy na obecną sytuację, strajku nie wywoływać.

Zebrań przeciągnęło się do godz. 2 w nocy (bip)

Jak się ponadto dowiadujemy, pracownicy łódzkich kolei dojazdowych również do strajku nie przystąpią.

Sowiecki lis i chińskie winogrona.

Stracone trudy Sowietów w Chinach.

Zdobycie Pekinu przez wojska południowej armji chińskiej i wycofanie się marszałka Czang-Tso-Lina do Mandzurji są zdaniem olbrzymiej wagi w kilkunastoletniej wojnie domowej na terenie Chin, oraz ważnym etapem na drodze do opanowania całego kraju przez żywioły narodowe.

Może byłoby zawczasie przesądzać już dziś o kompletnej porażce dotychczasowego władcy Chin północnych. W wojnie chińskiej mieliśmy tyle niespodzianek strategicznych, tyle dla zachodniego świata niepojętych przerzucania się poszczególnych wojsk z jednego obozu politycznego na drugi, iż należy zachować daleko posuniętą ostrożność przy ocenie trwałości tej nowej sytuacji, która wytworzyła się pod murami Pekinu w ciągu dwóch ostatnich tygodni. Czang-Tso-Lin, chociaż pobity i ciężko ranny wskutek dokonanego nań zamachu, a ponadto zamknięty na terenie względnie niewielkim w porównaniu z posiadanym dawniej jest wciąż jeszcze dla wojsk południowych rywalem groźnym, i niebezpiecznym dzięki swym olbrzymim zdolnościom organizacyjnym i dzięki wielkiej sile woli.

Pozostawiając czasowi wyjaśnienie zawilego zawilego problemu trwałości przemian, dokonanych na terenie Chin, chcemy zwrócić dziś uwagę na jedno z zagadnień bezspornych: jest nim absencja Rosji Sowieckiej w ostatnich wypadkach chińskich.

Żadne z państw nie poświęcało tyle uwagi rewolucji chińskiej, co Rosja obecna. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy z jednej strony w nienawiści do Anglii, bowiem bolszewicy, podsycając rewolucję chińską, starali się prąd niepodległościowy kierować w pierwszym rzędzie przeciw niej, jako najsilniejszemu swemu rywalowi na terenach Azji, z drugiej zaś w nadziei, że ruch rewolucyjny narodu liczącego 450 milj. ludności prędzej czy później dostanie się pod wpływ bolszewickie, a przez to samo, osamotnione i otoczone ze wszystkich stron krajami burżuazyjnymi państwo socjalistyczne znajdzie silnego sprzymierzeńca na wschodzie, oraz pod syci wiarę w możliwości wywołania rewolucji wszechświatowej.

To też przez długi okres czasu najmłodniejszym zagadnieniem w Rosji była sprawa chińska. O rewolucji chińskiej mówił ustawicznie Stalin i pisał Bucharin, problemem chińskim zajmowały się wszystkie zjazdy kominternu, krestinternu i Trofinternu, rząd założył w Moskwie uniwersytet chiński, na czele którego postawiono Radka, tysiące młodzieży chińskiej sprowadzono do Moskwy — między nimi był również syn generała Czang-Kaj-Szeka, by tu przerobić ich na agitatorów i miliony dolarów przysłano do Chin dla ożywienia nastrojów bojowych. Jednym słowem rząd sowiecki postawił na niepodległościowy ruch kantoński i na wodza południowych armji Czang-Kaj-Szeka.

Wiadomo, czem skończyła się ta stawka. Południowcy czerpali obficie ze źródeł so wieckich długo, ale ani przez chwilę nie zapomnieli, że celem ich jest istotna niepodległość narodu chińskiego, a nie zamiana wpływów imperjalizmu angielskiego i innych

na imperjalizm sowiecki. To tąd gdy poczuli się na siłach, zmienili nagle swój front i wypowiedzieli wojnę komunizmowi, nie cofając się przed wyrzuceniem emisariusza sowieckiego Borodina i powieszeniem wiekonsula Chassisa i rozstrzelaniem tysiąca własnych obywateli, pozostających jawnie lub skrycie na usługach Moskwy.

Cios został zadany silnie i przyszedł zgoła nieoczekiwanie wbrew optymistycznym nadziejom. Czang-Kaj-Szek został wyklęty przez własnego syna i przez wdowę po Sun-Jat-Sunie, co zresztą wcale nie wpłynęło na złagodzenie jego walki z Sowietami, które

nagle zwiły jeden konsul za drugim na południu Chin i oficjalnie zerwały z Kantonem wszelkie stosunki.

Zadana przed rokiem przez niepodległościowców kantońskich klęska Sowietom politycznie wyeliminowała ich wpływy w Chinach. Do wielu dyplomatycznych porażek na zachodzie trzeba było doliczyć jako największą tę właśnie. Rosja znalazła się poza wypadkami chińskimi i mętym wzrokiem przygląda się teraz zdaleka walkom o Pekin, które w jej wyobrażeniu miały nosić zgoła inny charakter.

LISTY z ANGLJI.

Anglja zarzuca zasadę wolnego handlu.

PRZEMYSŁOWCY ANGIELSCY DOMAGAJĄ SIĘ ZERWANIA z ZASADĄ WOLNEGO HANDLU i WPROWADZENIA CEŁ OCHRONNYCH. — PARTJA KONSERWATYWNA PÓJDZIE DO WYBORÓW POD HASŁEM „CEŁ OCHRONNYCH” DLA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO. — Z AINTERESOWANIE w CAŁYM ŚWIECIE GOSPODARCZYM.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

LONDYN, w czerwcu.

Jedną z zasad gospodarczych imperjum brytyjskiego był zawsze wolny handel, polegający na zupełnie wolnym dowozie produktów światowych na rynki angielskie. System protekcyjny, polegający na ochronie rodzimego przemysłu przez nakładanie wysokich ceł na importowane towary był w Anglii obcy. Jednakże kryzys gospodarczy, który ostatnio daje się w Anglii coraz silniej we znaki, zmusza rząd angielski do ustawicznie nowych ustępstw od zasady wolnego handlu — do stosowania metody ceł ochronnych. Wynikiem takiej zmiany stanowiska rządu angielskiego jest nacisk na sfery rządowe ze strony przemysłowców angielskich. Przemysłowcy powołując się na przyrzeczenia, dane przez rząd a idące w tym kierunku, że rząd dążyć będzie przez cła ochronne do zabezpieczenia interesów zagrożonych gałęzi przemysłu angielskiego, żądają obecnie zastosowania ceł ochronnych dla całego prawie przemysłu angielskiego. I tak w pierwszym rzędzie domaga się tego ciężki przemysł, dalej przemysł włókienniczy oraz przemysł cukrowniczy. Nacisk sfer przemysłowych na rząd jest w Izbach angielskich tak silny, że nie ulega wątpliwości, iż rząd żądania te będzie musiał wziąć pod decydującą rozwagę.

Zresztą i w łonie partji konserwatywnej, która obecnie jest partją rządzącą zpośród której wychodzi obecny rząd Baldwina — coraz silniej nurtować zaczynają prądy, domagające się zniesienia zasady wolnego handlu i wprowadzenia zasady ceł ochronnych. — Coraz więcej posłuchu znajduje to skrzydło partji konserwatywnej, które wręcz domaga się, aby konserwatyści poszli do wyborów pod hasłem: wprowadzenia ceł ochronnych. Jak już zaznaczyłem takie stanowisko

podyktowane jest przede wszystkim niezbyt pomyślnym stanem gospodarczym Anglii. Przemysł ciężki i przemysł tekstylny od dawna odczuwają już kryzys, który doprowadza do coraz silniejszego bezrobocia. Rząd angielski prowadzi wprawdzie w stosunku do przemysłu politykę subwencji, — przemysłowcy angielscy uważają jednak posunięcia te za niewystarczające. Subwencje rządu angielskiego zaznaczyły się ostatnio dość wydatnie i wynosiły dla przemysłu maszynowego do 2,5 milionów funtów szterlingów, — dla przemysłu chemicznego 600,000 funtów — dla przemysłu włókienniczego 1,5 milj. funtów, — a dla przemysłu węglowego 2,5 milj. funtów szterlingów. — Subwencje te udzielane są w formie zwolnień od ciężarów podatkowych. Jednocześnie jednak i koleje angielskie wprowadziły wydatną niżkę taryfy za przewóz surowców dla poszczególnych gałęzi przemysłu, co również w rezultacie daje poważne sumy ulgowe dla przemysłu. Wszystko to jednak uważają przemysłowcy angielscy za niewystarczające i żądają od rządu wprowadzenia ceł ochronnych.

Tak zatem zanosi się w Anglii na zasadniczy wzrost, który zarówno dla życia gospodarczego Anglii jak i dla życia gospodarczego wielu państw europejskich mieć może bardzo poważne znaczenie. Nie tedy dziwnego, że cały świat gospodarczy (a w pewnej mierze również i Polska, wywożąca do Anglii cukier), śledzi z bacznością dalsze posunięcia, jakie w tym kierunku przedsięweźmie rząd angielski. Posunięcia te bowiem będą miały charakter zasadniczy, który znaleźć może oddźwięk w organizmie gospodarczym całej Europy.

St. Baski.

Gorący patriota i mąż stanu.

Jak Ignacy Paderewski przygotowywał niepodległość Polski.

Wynurzenia Paderewskiego na bankiecie w New - Jorku.

Pod wrażeniem ogólnego hołdu, jaki mu złożył tysiąc zebranych osób w hotelu Commodore w Nowym Jorku, Ignacy Paderewski w przemowie swej późniejszej powiedział niejedno, o czym nigdy publicznie nie mówił co do ostatka jego tylko wyłączną było tajemnicą.

Z wynurzeń tych warto przytoczyć tą część mowy mistrza Paderewskiego, w której wspomina, w jaki sposób napisał on swe pierwsze polityczne memorandum. Paderewski tak o tem wydarzeniu mówił:

„Memorandum o kwestji polskiej napisałem na żądanie pułkownika House. W poniedziałek 8-go stycznia 1917 roku oświadczył mi on, że na przyszły poniedziałek jedzie do Waszyngtonu i pragnie mieć moje memorandum o Polsce, które przedłoży prezydentowi. Zaprotesutowałem, gdyż następnego dnia miałem koncert i nie mogłem zebrać myśli. Jednakże pułkownik House uparł się, że musi mieć memorandum na czwartek. We wtorek miałem koncert, poczem 36 nieprzerwanych godzin poświęciłem opracowaniu memorandum, które wręczyłem pułkownikowi House we czwartek o godz. jedenastej przed południem, jak obiecałem. W tydzień później zgłosiłem się do pułkownika House i zastałem go w świetnym nastroju. Na wstępie powiedział mi te słowa: „Prezydent był wysoce zadowolony z pańskiego memorandum. Teraz się pan przygotuj. Pierwszy strzał padnie w bardzo krótkim czasie i z pewnością dech ci zaprze”.

I rzeczywiście, gdy w dniu 23-go stycznia bawiłem na południu, tchu mi w piersiach brakło, gdy przeczytałem w orędziu prezydenta wzmiankę o Polsce, a następnie, że dyplomaci świata zgodzili się, ażeby Polska była wolnem, niepodległym i samorządnym państwem. Zwłaszcza te słowa: dyplomaci świata zgodzili się.

Gdy lata miały, mój szacunek, mój podziw, moja miłość i moja wdzięczność dla prezydenta Wilsona ustawicznie rosły. Był on dobroczyńcą dla mego kraju i ojcem jego wolności”.

Tak mówił Paderewski, przypominając chwilę, w której z artysty przemienił się w dyplomatę i męża stanu.

Widocznie reka Opatrzności kierowała spotkaniem się tak wielkich i o losach narodów decydujących ludzi, jak prezydent Wilson, pułkownik House i Paderewski.

Pod powyższym tytułem ukazał się w „New York Times” artykuł redakcyjny, poświęcony mowie, wypowiedzianej przez Paderewskiego na bankiecie wydanym na jego cześć przez Fundację Kościuszkowską. Artykuł rozpoczyna się słowami:

„Ignacy Paderewski, który gdy wybuchła wojna oderwał się od swej sztuki, mówiąc: Jakże mogę grać w czasie, gdy umierają moi rodacy; i który podczas zawierania pokoju okazał się nie tylko gorącym patriotą, lecz i mężem stanu wielkiej miary, uzyskał również miejsce wśród największych mówców świata. Przemowa jego podczas obchodu dziesięciolecia wskrzeszenia Polski, utwierdza

jego prawo zasiadania wśród najbardziej wymownych — co jest tembardziej godnym podziwu objawem, że wypowiedział on swą mo

wę nie w swym ojczystym języku (mówił po angielsku). Mistrzostwo jego wymowy dorównywało mistrzostwu jego gry.

Właściwe znaczenie decyzji genewskiej.

(WYWIAD W SPRAWIE STANOWISKA RADY LIGI NARODÓW WOBEC KONFLIKTU POLSKO-LITEWSKIEGO)

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

WARSZAWA, czerwiec 1928 r.

Spór polsko-litewski, który — jak wiadomo — znalazł się ponownie przed Radą Ligi narodów, zakończył się tym razem nie zbyt pomyślnie dla Litwy. Zarówno stanowisko Rady Ligi Narodów, jak i uchwalona rezolucja dowodzą, że poszczególni członkowie Rady przejrzeni już perfidną grą karzełki litewskiego, który pod dyktatem Berlina sieje swemi prowokacyjnymi wystąpieniami niepokój w atmosferze Europy. Należyce natomiast oceniono pokojowe tendencje polskie, zmierzające do ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Litwą. Korespondentowi Waszemu udało się od jednej z wybitnych osobistości w polskim świecie dyplomatycznym otrzymać następujące szczegóły w sprawie uchwały Rady Ligi Narodów, oraz jej praktycznego znaczenia.

— „Najważniejszym dla Polski momentem mówił nasz informator jest ten fakt, że poszczególni członkowie Rady Ligi Narodów należyce ocenili fałszywą grę Litwy, utrudniającą wszelkimi sposobami nawiązanie normalnych stosunków między Polską a Litwą. Zarówno w sprawozdaniu, opracowanem przez ministra Blocklanda, jak i w przemówieniach, jakie się na tem tle wywierały, został upór Litwy należyce podkreślony. — Chłodny zaś zazwyczaj minister spraw zagranicznych Anglii sir Chamberlain wręcz oświadczył Waldemarasowi, że ostatnie posunięcia litewskie, wprowadzające w konstytucji zmiany, w myśl których Litwa oznacza Wilno, jako swą stolicę, są wyraźną prowokacją wobec Polski, prowokacją, której Rada Ligi narodów znieść nie może. Pod koniec swego przemówienia Chamberlain przestrzegł Waldemarasa przed kontynuowaniem podobnych kroków, uniemożliwiających pokojowe współzycie obydwu państw. — Że

stanowisko i słowa Chamberlaina podzielałi wszyscy członkowie Rady Ligi narodów dowodzi fakt, że gdy Chamberlain postawił od powiednią rezolucję, wszyscy członkowie Rady jednomyślnie za nią głosowali.

— Jakie będą praktyczne wyniki takiego stanowiska i rezolucji Rady Ligi narodów — zapytałem.

— Trudno oczywiście praktyczne wyniki przewidzieć. W każdym jednak razie należy mieć nadzieję, że to „poskromienie” Waldemarasa może nieco ostudzić prowokacyjne zapędy nacjonalistów niemieckich i pozwoli im bardziej rzeczowo traktować sprawę nawiązania normalnych stosunków z Polską.

— A jeśli stanie się inaczej i Litwini w dalszym ciągu stawiać będą opór?

— Rezolucja uchwalona przez Radę Ligi brzmi następująco: „Rada Ligi postanawia sprawę stosunków polsko-litewskich uczynić przedmiotem obrad najbliższej sesji i upoważnia sprawozdawcę, by do tego terminu przygotował sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań” — Wynika z tego, że Rada na następnem swem posiedzeniu sprawę konfliktu polsko-litewskiego zaimie się ponownie. — O ile do tego czasu nie nastąpi pewne zmiany, które umożliwią normalne stosunki między Litwą a Polską, stanowisko Litwy będzie bardzo utrudnione. — Rada Ligi będzie musiała pomyśleć o bardziej stanowczem wystąpieniu, co dla Litwy może być mniej mile następstwem. — Nie ulega bowiem wątpliwości, że opinja Rady Ligi narodów, doceniając mocarstwowy autorytet Polski, który na terenie zagranicznym coraz silniej się uwydatnia, nie zezwoli na dalsze utrzymywanie stanu niepewności na polsko-litewskiej granicy. — Polska ze swej strony czekać będzie dalej z wywołaną do pokoju reką..“

Wl.—aw.

Łaska dla swoich.

MINISTER MEYSZTOWICZ O ULASKAWIENIU p. STPICZYŃSKIEGO.

Na zakończenie obrad nad budżetem Min. Sprawiedliwości i Skarbu. Min. Meysztowicz oświadczył m. in. co następuje:

„Minister sprawiedliwości w Polsce nie posiada uprawnień swego kolegi francuskiego, a w wielu wypadkach nie może interwenjować.

Jednym z powodów niewykrycia w wielu wypadkach jest dostarczanie przez poszkodowanych niedokładnych informacji oraz składanie błędnych zeznań przez świadków. Śledztwa w sprawach, o które Panom chodzi, nie są umorzone. Co do sprawy Za-

górskiego, o której wspominał p. Tramczyński, przypominając oświadczenie Mussoliniego, w sprawie Matteottiego, zaznacza, że po pięknym oświadczeniu Mussoliniego okazało się, że jest zabójstwo i jest trup. Nasz rząd żadnych oświadczeń nie składał ale też nie widzę ani zabójstwa ani trupa. (Głos na prawicy: Żywego też nie widać!).

Co do sprawy p. Stpiczyńskiego min. oznajmia, że prosił on o łączny wyrok, a następnie odwołał się do łaski p. Prezydenta i p. Prezydenta raczył go ulaskawić na mocy art. 47 Konstytucji.

„Ave Calles, morituri te salutant“

Prześladowanie katolików meksykańskich trwa nadal.

Wiadomości podane przez dziennik „World“ o porozumieniu między Kościołem a państwem w Meksyku, nie zostały dotąd przez miarodajne koła potwierdzone.

Meksykański arcybiskup ks. Gonzalez de Duranto, bawiący obecnie w Niemczech, oświadczył w dniu 1 bm. podczas protestacyjnego zebrania we Frankfurcie nad Menem, że pomimo deklaracji ministrów meksykańskich o przyszłym pokoju między Kościołem i państwem, morderstwa katolików, a zwłaszcza księży trwają nadal. Najstraszliwszym symptomem tej nerońskiej walki jest, zdaniem ks. arcybiskupa, fakt, że katolicy w Meksyku nie tylko pozbawieni są życia, ale przed śmiercią są poddawani torturom.

Protest przeszło 800 delegatów Sokola Polskiego przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku.

Trzecia Zwyczajna Rada Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce, odbyta w dn. 3 czerwca rb. w Warszawie uchwaliła przy współudziale przeszło 800 delegatów jednomyślnie następującą rezolucję:

„Sokolstwo polskie, zgromadzone na 111 Zwyczajnej Radzie Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce, odbytej dnia 3 czerwca 1928 roku w Warszawie stojąc niezłomnie przy wierze ojców, przyłącza się gorąco do głosów protestów, podnoszonych w całym świecie, przeciwko prześladowaniu katolicyzmu w Meksyku“.

„Ave cesar, morituri te salutant!“

Z odmętów potworności błyszczy promień chwały ofiar, które — podobnie jak stałoby się — mają na ustach tylko słowa podziękowania za niewypowiedziane cierpienia. Poniższy dokument zasługuje na to, by był znany i przytoczony, jako przykład:

„Dziękujemy Panu, Panie Calles. Katalicy Meksyku złożyli publicznie podziękowanie. Uznajemy, że Pan jest narzędziem, obranym przez Boga dla Jego cudownych celów i że Pan świetnie służy Jego Majestatowi, jak nie służyłby zapewne żaden misjonarz w Meksyku. Dzięki Panu zespolenie katolików, które tak trudne jest do urzeczywistnienia, z powodu naszych wad, stało się faktem. Wzmogły się miłość bliźniego i zapał, dokonały się najtrudniejsze i najbardziej nieoczekiwane nawrócenia, poprawiły się obyczaje prawdziwych katolików. Kościół wykazuje nie tylko swą mądrość i dobroć, ale także swą bezwzględną bezinteresowność względem dóbr materialnych, skoro przez jeden jedyny protest wolał stracić w ciągu jednego dnia 5,000 świątyni, niż w jednym jedynym punkcie odstąpić od swej surowej, wzniosłej

nauki. Mężczyźni, kobiety i młodzież, przesładowani przez Pana za obronę wolności swego sumienia i swych myśli, dokonali bohaterkich czynów. Bóg dopuścił, że serce Pańskie stwardniało, jak kamień i stało się widocznym, jak Chrystus zwycięża, panuje i tryumfuje! Tysiące katolików, którzy przyjmują sakramenta i biorą udział w nabożeństwie, dowodzą tem, że serce Narodu nie po Pańskiej jest stronie.

Ave Cesar, morituri te salutant!

A my wiemy i wie to historia i życie, że takie pozdrowienie pochodzi od nieginących, lecz od zwycięzców w imię Boga!“

Sprawa meksykańska w wolnomysłnej prasie.

Protesty publiczne katolików mają ten skutek, że stopniowo prawda o Meksyku przenika nawet do wolnomysłnej prasy. Po wystąpieniach „Frankfurter Zeitung“ głos zabrala wiedeńska „Neue Freie Presse“ która w dłuższym artykule, usiłującym zachować obiektywizm, pisała m. in. „Fakt okrutnych walk i prześladowań krwawego fanatyzmu i nieudzielnej nietolerancji w żadnym razie nie da się całkowicie zaprzeczyć. Należy ufać, że ta straszna wojna domowa skończy się nareszcie“.

Akcja Polski o odszkodowania wojenne przed trybunałem polsko-niemieckim w Paryżu.

ROZMOWA z KIEROWNIKIEM BIURA POWÓDZTW ZW. OBRONY KRESÓW ZACH. P. J. MAYZLEM

W trybunał rozjemczy polsko-niemiecki w Paryżu zapadły świeżo w sprawie odszkodowań od Niemiec pomyślnie dla strony polskiej wyroki. W związku z temi faktami zwróciliśmy się do Związku Obrony Kresów Zachodnich o informacje co do ogólnego stanu sprawy odszkodowań wojennych niemieckich na rzecz Polski. Kierownik istniejącego przy Z. O. K. Z. biura powództw do trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu, p. Jan Szczęsny Mayzel, oświadczył nam, co następuje:

— Z. O. K. Z. prowadzi akcie odszkodowań od końca 1924 r. Chodzi tu o odszkodowanie za wszelkie gwałty i bezprawia niemieckie, spełnione na ziemiach polskich. Ogółem było 15.000 wniosków osób poszkodowanych. Suma roszczeń sięgała 100.000.000 franków złotych. Związek zorganizował zatem specjalne biuro powództw, które wnioski poszkodowanych rozklasyfikowało i przesłało do trybunału.

— Jaka jest procedura trybunału? — zapytujemy.

— Procedura jest wiele skomplikowana i wymaga postępowania ustnego i pisemnego. Trybunałowi przewodniczy przedstawiciel państwa neutralnego. Przy tak uciążliwej procedurze, na 40.000 spraw wniesionych trybunał zdołał wydać wyroki w około 200 sprawach.

— A jak przedstawia się kwestja wykonania wyroków trybunału?

— To właśnie sprawa najgorsza. Ani jeden wyrok nie został dotychczas wykonany, gdyż trybunał nie posiada prawa egzekucyjnego. Urząd agenta, istniejący przy trybunał dla wykonywania wyroków, nie odpowiada potrzebom praktycznym. Trudną sytuację strony polskiej przy wykonywaniu wyroków trybunału ilustruje następujący przykład. Ostatnio w sprawie, dochodzonej indywidualnie przez poszkodowane firmy polskie z b. Kongresówki: Kowalski Trylski, Morgenstern i in. zapadł pomyślny dla strony polskiej wyrok. Opierając się na konwencji polsko-francuskiej z r. 1922, strona polska wystąpiła przed t. zw. urząd dla majątków i udziałów w Paryżu (urząd ten likwiduje mienie obywateli niemieckich we Francji na pokrycie szkód) o niewydanie Niemcom z sum. będących w depozycie urzędu, kwoty zasądzonej na rzecz firm polskich. Niemcy, zawiadomione o tem, odwołały się do sądu departamentu Sekwany o oddalenie żądań polskich. jako bezpodstawnych. Rozstrzygnięcie tej sprawy budzi zrozumiałe zainteresowanie.

— Wobec takiego stanu rzeczy — kończy rozmowę p. Mayzel — konieczne jest możliwie rychło uproszczenie procedury trybunału, dalej unormowanie sprawy egzekucji wyroków tego trybunału, a wreszcie byłaby bardzo pożądana i wskazana pomoc czynników rządowych dla szlachetnej akcji zasłużonego społecznie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

G. M. COLE

102)

Testament Hugona Radletta

„Należałoby przypuszczać, że Vansef powinien być poinformowany... Ale nie ulega wątpliwości, że ktoś kupuje i to w dużej ilości. Ktoś musi mieć ukryte informacje. Jestem napół skłonny do tego, by sam zacząć kupować“.

„Zgadza się, że zadzwonił sobie z nas. Ale w tem leży zagadka czy ten ktoś

grał na zniżkę akcji aż do bieżącego tygodnia, czy też obecnie gra na wyżkę? Jeżeli pan teraz kupi, zarobi pan dobrze, o ile ta pierwsza hipoteza okaże się prawdziwą. Ale — o ile przeciwnie — może pan niezgodnie wpaść. Jabym się jeszcze trzymał od tego zdaleka, aż póki sytuacja się nie wykluje.“

„Gotów jestem zaryzykować grube pieniądze, że była to gra na zniżkę“.

„Ale któż to robił?“

Przyjaciel jego zniżył głos. „A cóż pan myśli o tem przypuszczeniu, że Pasquett uda

wał, że nie ma z tem nic wspólnego. a przez cały czas miał inne zamiary? Cena spada — on kupuje tanio... Wówczas dopiero oświadcza, że przystępuje do spółki. Akcje podnoszą się a on sprzedaje je za drogie pieniądze! Mądrze pomyślane, co? Przypuszczam, że tak właśnie był!“

„W każdym razie nie mamy do czynienia tylko z jedną osobą. Smithers oświadczył, że trzeba się liczyć z conajmniej dwoma wielkimi kupcami na rynku!“

(D. e. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE

Wzrost produkcji i konsumpcji w Polsce. Z przemówienia Min. Kwiatkowskiego w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 b. m. minister przemysłu i handlu wygłosił dłuższe przemówienie, ilustrujące budżet Ministerstwa przem. i handlu. W przemówieniu swem p. minister podkreślił, że jedyną drogą wzbudzenia stanu gospodarczego Polski jest rozbudowanie wytwórczości przy stopniowym rozbudzeniu konsumpcji, przyczem twierdzenie swe, że taką polityką obecnego Rządu, zilustrował następującymi wywodami:

W roku 1927 wyprodukowaliśmy węgla o 2.300.000 ton więcej niż w r. 1926, który był rekordowym; rudy żelaznej więcej o 200.000 ton, koksu o 300.000 ton, surówki żelaza o 300.000 ton stali o 460.000 ton wyrobów walcowanych o 35.000 ton, cementu o 250.000 ton, cynku o 30.000 ton superfosfatu o 100.000 ton, nawozów azotowych o 50.000 ton papieru o 30 tys. ton, produktów garbarni o półtora miliona sztuk skór wyprawionych i o 2 miliony ton skóry podeszwianej. W przemyśle jutowym przerobiliśmy więcej o 10.000 ton, w przemyśle bawełnianym o 14.000 ton, w wełnianym o 7 tys. ton. wełny więcej. Tak samo większy był przywóz do Polski surowców do przerobienia, jak skór, rudy żelaznej cynkowej, ołowianej, nawozów sztucznych, żelastwa do przerobienia, maszyn i aparatów. Konsumcja wewnątrz wzrosła w r. 1927: węgla o 4 i pół miliona ton, soli kuchennej o 30.000 ton, nafty o 14.000 ton, ryżu o 35.000 ton śledzi o 20.000 ton, tłuszczów jadalnych o 10.000 ton.

Szybko postępujący rozwój konsumpcji jest niewątpliwie zjawiskiem korzystnym do

rażnie jednak wywołuje dwa zjawiska oddziaływające ujemnie na bilans handlowy: zmniejszenie się eksportu i zwiększenie się importu. Ale w tej dziedzinie widzimy wiele zjawisk nowych charakterystycznych. Przewozimy coraz więcej bawełny surowej, maszyn i urządzeń do przerobów bawełny, produkujemy sami coraz więcej tych samych urządzeń i maszyn do przetwarzania produktów włó-

kienniczych, natomiast eksport produktów włókienniczych spada. To samo w dziedzinie materiałów bawełnianych; dalej mamy rozwój importu ryżu, tłuszczów, śledzi, a spadek eksportu cukru, stoi w związku z większą konsumpcją wewnętrzną. Charakterystycznym zjawiskiem jest spadek prawie do zera eksportu kartofli.

Przemysł pożera lasy.

TRZEBIENIE LASÓW W ZBYT SZYBKIM TEMPIE.

Na Kongresie przemysłu drzewnego, który odbył się w Lugdunie, inż. A. Navarre przedstawił w bardzo interesującym referacie problemat zapotrzebowania i konsumpcji drzewa w przemyśle posługującym się masą drzewną do fabrykacji celulozy, papieru, jedwabiu sztucznego, celulozoidu, środków wybuchowych etc. Najwięcej drzewa konsumuje przemysł papierniczy, po nim zaś drugie miejsce zajmuje rozwijający się w szalonym tempie przemysł jedwabiu sztucznego.

Wszystkie wymienione wyżej działy przemysłu potrzebują rocznie 7.700.000 ton celulozy i 6.076.000 ton drzewa; z tej ilości Europa dostarcza 3.635.000 ton celulozy, i 2.046.000 ton drzewa. Obliczając, iż na wyprodukowanie 1 tony celulozy potrzeba 6 m. kubicznych drewna a 4 m. kub. na wyprodukowanie masy drzewnej lub bawełny drzewnej, otrzymamy 70.504.000 m. kub. drewna,

konsumowanych przeciętnie co rok przez fabryki papieru, celulozoidu, sztucznego jedwabiu etc. Większą część tej olbrzymiej ilości drewna dostarcza Północ: Skandynawja, Finlandja, Rosja, Kanada, Sachalin. Olbrzymie przestrzenie tych krajów mogą oczywiście zaspokoić jeszcze przez długie lata rosnące wciąż potrzeby przemysłu, nie ulega jednak kwestji iż będą one ubożać z czasem. W ostatnich czasach zwłaszcza we Francji, gdzie bogactwo leśne jest niewielkie, zaczęto używać do fabrykacji lepszych gatunków papieru t. zw. alfe, trawę, rosnącą gęsto i bujnie w Tunisie i wschodnim Algierze. Jest to jednak drobna tylko część niezbędnej surowca i przy obecnym tempie konsumpcji drzewa i trzebień lasów można się spodziewać w przyszłości zmniejszonej podaży surowca drzewnego na rynku światowym.

HALE CAINE.

1)

Więźniowie № 25.

L

MIECZ EZAWA.

Mimo spóźnionej pory stary kościelny oczekiwał Jazona na progu chaty. Usprawiedliwiwszy późne przyście chęcią oglądania miasta po tak długim niewidzeniu, młody gość udał się do wskazanej mu izby — malej, mrocznej komórki, w której jedynym sprzętem było stare, skrzypiące łóżko. Zdjąwszy buty, Jazon w ubraniu rzucił się na posłanie. Mimo zmęczenia, sen nie czepiał się jego powiek. Mijała godzina za godziną — zegar na katedrze wybił drugą i trzecią i czwartą, a Jazon ciągle leżał z otwartymi oczyma. Nie mogąc zasnąć, czuł wszakże, że nie jest przy pełnej świadomości, że myśli bezładnie płaczą mu się po głowie, zwichrzone, gorączkowe. Równocześnie w tylnej części głowy uczuwał tępy jakiś ból i gwałtowne napływanie krwi. Nigdy dotychczas nie był chory i wszelkie cierpienia fizyczne były mu nieznanne.

— Zachoruję jeszcze — myślał z niepokojem, przykładając rękę do głowy — a wtedy wszystko przepadnie. To być nie może, nie może nie może!

Silą woli jał się zmuszać do snu i istocie rozedrgane struny namiętności stopniowo cichły i milkły, aż wreszcie z szarym

świttem sen głęboki objął go swemi dobrotliwymi skrzydłami. Gdy się zbudził, pełne światło południowej pory wpadało przez szpary okienka przesłoniętego ciemną jakąś chustą. Zegar na katedrze wydzwaniał właśnie godzinę dwunastą, a z ulicy dochodziła zmieszana wrzawa głosów.

— Jakże mogłem spać tak długo, mając tyle do czynienia? powtarzał w głębi duszy, zrywając się z łóżka.

Gospodyni, poczciwa staruszka, kilkakrotnie zaglądała w ciągu przedpołudnia do jego izdebki, a widząc że śpi wysuwała się na palcach, kiwając głową. — Złe wygląda, biedak — szeptała — niechże się przynajmniej pokrzepi snem.

Przy śniadaniu starała się o ile możności rozerwać go rozmową, wypyując, do jakiej zamierza się wziąć pracy, bo skoro wrócił, to pozostanie chyba już w ojczystym kraju. Odpowiadał jej półsłówkami, wreszcie oświadczył, że na razie ma jeszcze nieco gotówki, z której będzie żyć, zanim się rozjeździ za odpowiedniemi dla siebie zajęciami.

I on wzajem począł jej zadawać pytania, dotyczące nowego gubernatora. Czy nie mogłaby mu opowiedzieć, jak wygląda, gdzie i o jakiej porze możnaby go zobaczyć. Staruszka nie mogła pod tym względem zaspokoić jego ciekawości bo ślepą będąc, głuchą i słabą na nogach, nie wychodziła poza obręb plebanji. Ale mąż jej, przywlokłszy się w tej chwili z miasta, utykając i podpierając się

grubą laską, opowiedział, że od kilku dni toczą się obrady Althingu i że nowy prezydent codziennie o południowej porze udaje się do parlamentu.

Usłyszawszy to, Jazon szybko zerwał się od stołu i pod pozorem ważnego interesu, o którym sobie w tej chwili przypomniał, wybiegł z domu. Zanim jednak dosięgnął podłoznego, drewnianego budynku, w którym toczyły się obrady Althingu, posiedzenie się skończyło i posłowie rozchodzili się — każdy w inną stronę.

Nazajutrz, wczesnym rankiem Jazon okrążył budynek parlamentu, bacznie przyglądając się posłom, którzy dysputując żywo, grupkami wchodzili szeroką bramą do wnętrza. Ale żaden z nich nie odpowiadał wiekiem Złotowłosemu, tak, że nie znając go, Jazon był przekonany iż wśród wszystkich tych mężczyzn niema gubernatora. Dla zupełnego upewnienia się, niejednokrotnie chciał się zwrócić z zapytaniem do którego kolwiek z ciekawych, taksamo jak on gapiących się na najwyższych dygnitarzy kraju. Ostatecznie powiedział sobie w duchu, że bezpieczniej milczeć i czekać do następnego dnia. Ale i następnego dnia powtórzyło się to samo, posłowie, przechodzący do parlamentu, byli wszyscy ludzie lat średnich i żadnego z nich nie podobna było wziąć za dwudziestoletniego młodzieńca.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 15 czerwca — Wita.

TEATRY

Teatr Miejski — „Święto kwitnienia wiśni”.

Teatr Kameralny — „Codziennie o niatek”.

Teatr Popularny: Gejsza.

Gong — Przeciera się.

WIDOWISKA

Casino — Rewja „I pana też”.

Luna — „Wyścig o szczęście”.

Splendid — Grzesznica

Grand-Kino — „Kabaret”.

Odeon: — „Krwawa blizna”.

Czary: — Minuta przed dwunastą.

Corso: — „Syn nieba”.

Dom Ludowy — „12 djamentów”.

Miejski Kin. Oświatowy: — „Marsylianka”.

—o—

Wiadomości bieżące.

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego pawilonu dla dzieci gruźliczych przy szpitalu Anny Marji (ul. Rokicińska 151).

Aktu poświęcenia dokona J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki.

Zarząd szpitala zaprasza przyjaciół tego zakładu do wzięcia licznego udziału w poświęceniu, nadmieniając, że po uroczystości goście oprowadzeni zostaną przez lekarzy po salach szpitala.

Przymusowe remonty nieruchomości.

Jak się dowiadujemy, po 15 lipca br. władze administracyjne zamierzają przeprowadzić kontrolę wszystkich posesji łódzkich, celem stwierdzenia które z nich wymagają remontu. Po stwierdzeniu powyższego właściciele zaniedbanych domów otrzymają pisemne nakazy wzywające ich pod groźbą kary grzywny do przeprowadzenia remontu w określonym terminie. (t)

Ferie szkolne

W dniu wczorajszym szkoły średnie otrzymały okólnik kuratorjum okręgu szkolnego w sprawie terminów ferji letnich. W myśl tego okólnika zajęcia szkolne w szkołach średnich państwowych i prywatnych mają być ukończone w dniu 23 b. m., rozdanie zaś świadectw szkolnych nastąpić ma w niedzielę dn. 24 b. m. Ferie letnie w roku bieżącym trwać będą, pełne 10 tygodni t. zn. rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września b. r. (T)

—o—

Kronika policyjna.

S. (191) obłakanej.

Wczoraj o godzinie 3:ej nad ranem podwórzu domu przy ul. Lutomierskiej 14 było widowiskiem tragicznego wypadku.

W domu tym na drugim piętrze mieszka rodzina robotnicza — państwo Pławner.

Gospodyni domu 58-letnia Rywka Pławner od dłuższego czasu zdradzała objawy choroby umysłowej i w dniu dzisiejszym

„Należy dążyć do skonsolidowania przemysłu chemicznego w Polsce”.

Z POBYTU p. PREZYDENTA RZ PLITEJ w ZGIERZU.

W dniu wczorajszym Zgierz od samego rana przybrał wygląd odświętny w oczekiwaniu przyjazdu pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Ulice miasta przystrojone zostały zielenią, na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych.

Zgodnie z zapowiedzią o godz. 11:ej przed południem wjechały na teren miasta Zgierza samochody wiozące pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w towarzyszących mu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, adjutantów, gen. Fide i rotmistrza Jurgielewicza, oraz pp wojewodę Jaszczołta wraz z sekretarzem p. Rosickim i wojewódzkiego komendanta P. P. p. insp. Elesesser Niedzielskiego którzy wyjechali na spotkanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej do granicy województwa łódzkiego, we wsi Małcz. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Zgierza ze Spały, jadąc drogą na Lubochiń, Ujazd, Rokiciń, Zakowice, Brzeziny i Stryków.

Przyjazd Pana Prezydenta Mościckiego do Zgierza miał charakter ściśle prywatny i nastąpił na skutek zaproszenia ze strony Zakładów Fabrycznych w Zgierzu pod firmą Przemysł Chemiczny w Polsce, S-ka Akcyjna, przy ul. Leśnej 7. To też nie zatrzymując się nigdzie, p. Prez. udał się wprost do fabryki gdzie oczekiwali go dowódca O. K. IV gen. Małachowski, burmistrz miasta Zgierza p. Świerszcz, oraz dyrektor fabryki p. Szojner. Po krótkim powitaniu, p. Prezydent wraz z towarzyszącymi mu dostojnikami udał się na zwiedzanie poszczególnych działów fabryki. W pierwszym rzędzie zwie-

dzono laboratorja przyrzecem informacji zasadniczych dotyczącej całokształtu fabrykacji Zakładów Przemysłu Chemicznego w Zgierzu, udzielał p. Prezydentowi Rzeczypospolitej p. dyr. Szojner. Szczególny nacisk położył p. dyr. Szojner na dział fabrykacji powojennej, t. j. półproduktów, które służą do wyrobów barwników anilinowych.

Po zwiedzeniu fabryki, odbyła się konferencja w sali konferencyjnej zarządu S-ki Akcyjnej, przyrzecem obradom przewodniczył p. Prezydent Rzeczypospolitej. Konferencja miała charakter ściśle fachowy i poświęcona była naradom nad rozszerzeniem krajowego przemysłu barwnikowego i postawienia go na takim poziomie, aby mógł skutecznie konkurować z zagranicą.

Na wstępie obrad, p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał, że przyjazd jego do Zgierza jest pierwszym etapem w zwiedzaniu fabryk chemicznych w Polsce. Po zwiedzeniu wszystkich fabryk chemicznych bowiem, zostaną powzięte decyzje co do pomocy państwowej tym fabrykom. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Prezydent Mościcki wskazał, że należy, bezwzględnie dążyć do skonsolidowania przemysłu chemicznego w Polsce, w czym Rząd okazałby, wydatną pomoc, ażeby, Polska wytwarzając w dostatecznej ilości artykuły chemiczne, mogła się całkowicie uniezależnić od zagranicy, pokrywając sama swe potrzeby wewnętrzne.

Po konferencji odbył się obiad wyjątkowy dany na cześć p. Prezydenta przez zarząd fabryki, poczem dostojni goście wyjechali w drogę powrotną do Spały. (p)

—o—

Podwyższenie stawki komornego.

Z DNIEM 1 LIPCA.

Jak wiadomo, z dniem 1 lipca br. wygasa rozporządzenie wstrzymujące wzrost stawek komornego w mieszkaniach 1 i 2 izbowych. Dotąd bowiem jedynie mieszkania pozostawiające od 3 pokojowego wzwyż opłacały pełną stawkę komornego przedwojennego, mieszkania zaś jedno i dwu izbowe zatrzymały się na 43 procentach komornego przedwojennego. Obecnie więc i w tej kategorii mieszkań następować będzie z każdym kwartałem progresywna zwyżka cen mieszkań.

W związku z powyższem zwróciliśmy się do związków lokatorskich, z prośbą o poinformowanie nas, czy związki zamierzają wszcząć jakiegokolwiek starania celem dalszego

wstrzymania wzrostu komornego w mieszkaniach 1 i 2 izbowych. W odpowiedzi zakomunikowano nam, iż prawdopodobnie żadnych starań w tym kierunku związki lokatorskie nie podejmą, a to z bardzo ważnej przyczyny. Chodzi mianowicie o to, iż lokatorzy którzy opłacali w omawianej kategorii mieszkań 43 procent komornego przedwojennego, zmuszeni byli opłacać wszystkie świadczenia, które niekiedy w sumie wynosiły więcej niż normalne komorne. Związki lokatorskie wolą więc raczej dopuścić do progresywnego wzrostu komornego, byleby odpadły uciążliwe świadczenia. (T)

rzuciła się z drugiego piętra na bruk.

Niezwłocznie zawezwano karetkę pogotowia. Lekarz skonstatował złamanie ręki i nóg oraz silny wstrząs mózgu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy karetka pogotowia przewiozła Pławnerową w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

—o—

Pożar na wozie

Woźnica przewożący w dniu wczorajszym, na swej rolwadze kilka beł wataliny, spostrzegł w pewnym momencie, że z wewnątrz beł buchnął płomień, który począł ogarniać znajdujący się na wozie towar. Sprytny woźnica natychmiast powiadomił o tem straż ogniową, która ogień ugasiła.

Narazie przyczyna pożaru nie została ustalona. Śledztwo w tej sprawie trwa. Strażnicy wynoszą 2.500 zł. (p)

Kradzież blankietów wekslow.

W dniu wczorajszym do sklepu wyrobów tytoniowych p. Stanisławy Jeleniowskiej zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej 85. niewykryci dotąd sprawcy dokonali włamania, łupem złodziei padły różnego rodzaju blankiety wekslowe na ogólną sumę 2.000 zł. Policja w sprawie tej prowadzi energiczne dochodzenia. (p)

Ze związków i stowarzyszeń.

PRACA DO OBJĘCIA.

Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna Nr. 48 tel. 65-05 zawiadamia swych członków pozostających bez pracy, że posiadają zapotrzebowanie na: 50 tkaczy wzgl. tkaczek na różne krosna; 5 skręcarek na wełnę; 10 dziewiaży na wyroby trykotowe. Zgłoszenia przez cały dzień przyjmuje Sekretariat Związku.

WYCIECZKA DO CZARNOĆCINA.

W niedzielę, dnia 17 czerwca r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, urządza wycieczkę turystyczną do Czarnocina (przez Tuszyń) i z powrotem.

Dystans wycieczki — 104 klm.

Wyjazd punktualnie z klubu (ul. Piotrkowska 174) o godzinie 6 (szóstej) rano.

Z POLSK. TOW. SPORT „BIEG”.

Dnia 17 czerwca r. b. Polskie Towarzystwo Sport. „Bieg” urządza wycieczkę do Kał z programem urozmaiconym.

Zbiórka w lokalu Towarzystwa o godzinie 8-ej rano. Dojazd tramwajem Aleksandrowskim.

WIEC PRAC. UMYŚLOWYCH.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Zw. Zaw. Handlowców Polskich — Piotrkowska 108, wiec — zwołany przez organizację pracowników państwowych, samorządowych i społecznych.

Na wiec zaproszeni zostali posłowie i senatorowie łódzcy PP. Wodziński, Kopecki, Danielewicz, Ziemiński, Waszkiewicz i Kowalski.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek, ostatnie w sezonie powtórzenie rekordowego „Kredowego Koła”.

Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł.)

Jutro rozpoczyna na scenie miejskiej szereg występów jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich — Stefan Jaracz, który odegra popisową swoją rolę kasjera bankowego w świetnej komedji francuskiej de Flersa i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera”. W innych rolach panie: Janina Morska, Elza Dziewońska, Brodniewicz, Choddecki, Damiński, Fabisiak, Kliszewski, Winauer. Początek o godz. 9-tej (dziewiątej).

Dnia 13 czerwca 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i żona

s. t. p.

Weronika Funkowicz z Wieliczków przeżywszy lat 33

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na Stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek dnia 15 czerwca o godz. 3 p. p. ze szpitala Ewangelickiego przy ul. Południowej Nr. 42 o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Urzednicy państwowi i samorządowi.

WALCZA O POPRAWĘ BYTU.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu odbędzie się olbrzymi wiec 15-u związków zawodowych, pracowników umysłowych, państwowych, samorządowych i społecznych, który ma na celu podjęcie walki o dodatek mieszkaniowy w wysokości 25 proc. i dodatek wielkomiejski w wysokości 20 proc. płatny już od 1-go lipca r. b.

Na wiec ten zostali zaproszeni wszyscy

posłowie łódzcy bez różnicy przekonań politycznych.

Wiec zostaje zwołany przez komisję porozumiewawczą Zw. Pracowników Umysłowych.

Zaznaczyć należy, że związek zawodowy pracowników umysłowych prowadzi akcję samodzielnie nie wchodząc w porozumienie nie ze Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej. (p)

Na co szykować pieniądze!

PODATKI PŁATNE W CZERWCU.

Jak się dowiadujemy z Izby Skarbowej Łódzkiej, w miesiącu czerwcu należy uiścić następujące podatki bezpośrednio.

Do 15 czerwca — wpłata II-giej części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, a kwota uiszczonych zaliczek na tenże rok przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 20 maja b. r. uiszcili I-szą część powyższej różnicy.

Wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w mies. maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i

przemysłowe I—V kateg., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-tu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w mies. czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy oplatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu. (p)

Osoby podlegające ewidencji wojskowej.

POD GROZBĄ KAR MUSZĄ MELDOWAĆ ZMIANĘ ADRESU.

Pomimo, że przepisy o obowiązku zgłaszania każdorazowej zmiany adresu osób, podlegających ewidencji wojskowej, wprowadzono dość dawno, wiele z tych osób ulega karom, wobec niestosowania się do przepisów. Osoby, podlegające ewidencji wojskowej, oprócz zwykłego meldunku policyjnego, podlegają w Łodzi obowiązkowi zgłaszania się do Biura Wojskowo-Policyjnego Magistratu (Piotrkowska 212), zaś na prowincji powinny zgłaszać się do miejscowych urzędów komunalnych. Obowiązek ten dotyczy wszystkich osób, obowiązanych do służby w wojsku stałym, w rezerwie i w postępie ruszeniu. Powinny one meldować każdorazowo zmianę adresu oraz zmianę miejsca zamieszkania.

Podlega temu obowiązkowi również młodzież w wieku przedpoborowym od 18 roku życia, wpisana do rejestrów Magistratu, względnie urzędów gminnych. Następnie obowiązani są meldować się mężczyźni, uznani przez komisję poborową za zdolnych do służby (kat. A), względnie uznani za tymczasowo niezdolnych (kat. B.) Wszyscy, posiadający odroczenia terminu odbycia służby,

zaliczeni do ponadkontyngentowych, zwolnieni ze służby, jako tymczasowo niezdolni, stale urlopowani, zwolnieni do rezerwy w wieku do 40 lat, oficerowie zaś do 50 lat i oficerowie w stanie spoczynku do lat 60, również obowiązani są do składania meldunków. Każdorazowa zmiana adresu oraz przybycie do nowego miejsca zamieszkania powinna być zameldowana w ciągu 8 dni.

Przybywający do Łodzi na krótkotrwały pobyt powinni dokonać meldunku najpóźniej po 14 dniach po wyjeździe z miejsca swego poprzedniego pobytu, względnie przy podróży w kraju po 14 dniach, licząc od daty dokonania meldunku w ostatnim miejscu pobytu. Osoby, obowiązane do meldowania zmian adresu, a posiadające książeczki wojskowe lub inne dokumenty wojskowe, w których zamieszczony adres nie jest zgodny z obecnym rzeczywistym adresem, powinny niezwłocznie dokonać meldunku o zmianę miejsca zamieszkania.

Uchylający się od tego obowiązku podciągani są przez władze administracyjne do odpowiedzialności karnej.

„RYCERZ BEZ SKAZY“ (JÓZEF PIŁSUDSKI).

Dziś o godz. 5 pop. powtórzenie wczorajszej premjery „Rycerz bez skazy“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro pierwsze przedstawienie arcywesołej amerykańskiej komedjo-farsy „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem w popisowych rolach głównych.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA, nastąpi jutro o godz. 9 wieczorem.

Odegrana będzie świeżo wystawiona w Teatrze Miejskim pełna zabawnych powikłań i przekomicznych sytuacji farsa Hennequin'a „Pani Prezesowa“.

Bilety do godz. 7 wiecz. nabywać można w cukierni Gostomskiego, potem przy wejściu do ogrodu.

Początek o godz. 9-tej.

TEATR REWJI w „CASINIE“.

Dziś ostatnie dwa przedstawienia szlagierowej rewji p. t. „...i pana też“ w pierwszorzędnym wykonaniu pp. Gierasieńskiego, Borońskiego, Macherskiej, Korskiej, Halicza, Zabojkinej i jej zespołu.

Rewja ta uzyskała rekordowe powodzenie. Szczególnie huragany śmiechu wywołuje sketch p. t. „Krawiec z Pieprzowej“ dra Pieprzaka w wykonaniu Gierasieńskiego i Borońskiego.

Jutro trzeci szlagier letniego sezonu, premjera wielkiej rewji p. t. „Bawmy się!“ kryjąca dla publiczności wiele niespodzianek.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przepiękna egzotyczna operetka w 3-ach aktach „Gejsza“ graną będzie tylko dziś, po czym do wtorku ustępuje miejsca wielce interesującej sztuce amerykańskiej w 3-ach aktach „Powódź“ która graną będzie jutro w sobotę, niedzielę popoł. i wieczorem oraz w poniedziałek.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro w sobotę, niedzielę i poniedziałek graną będzie na drugiej scenie popularnej barwa i pełna humoru operetka „Gejsza“ Będą to ostatnie cztery przedstawienia w bieżącym sezonie. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie teatru.

TEATR LETNI „GONG“.

Tylko przez trzy dni, tj. dziś w sobotę i w niedzielę wystawia ten sympatyczny teatr specjalny program, poświęcony gościnny występom znakomitej pieśniarki Janiny Madziarówny. Będą to zarazem ostatnie występy pożegnalne p. Czesławy Popielewskiej.

Pozatem bierze udział cały zespół wraz z Bołciem Kamińskim, który powrócił już z urlopu. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i godz. 10.

Wypadek p. Wojewódzkiego.

W dniu wczorajszym, ok. godz. 4-30 b. wiceprezydent Wojewódzki wyskakując z tramwaju uległ złamaniu nogi, poczem przewieziony został do kliniki dr. Wattena.

Nowo obowiązująca 1781

„Ustawa Automobilowa“
do nabycia w księgarni „CZYTAJ“ Łódź,
Narutowicza 2. Cena za e r. Zł. 1

Zawody sportowe policji państwowej.

BOGATY PROGRAM IMPREZY.

W dniach 15-16 i 17 czerwca b. r. pod protektoratem p. wojewody łódzkiego Władysława Jaszczółta odbędą się w województwie zawody sportowe policji państwowej w Łodzi.

Do zawodów staje 188-u policjantów z całego województwa łódzkiego. Dnia 15 czerwca na strzelnicy wojskowej na Polesiu Konstantynowskim odbędą się zawody strzeleckie o godzinie 8-ej 30. W programie znajduje się: strzelanie z karabinów — odległość 200 mtr. W pozycji leżącej stojącej i kładzącej po 5 strzałów.

O godzinie 12-tej strzelanie z rewolweru kalibru 7,65 z odległości 20 mtr. W programie przewidziane jest 12 strzałów z pozycji stojącej bez podparcia.

O godzinie 14-ej odbędzie się strzelanie z flowerów kalibru 22 z odległości 50 mtr. Każdy zawodnik odda 15 strzałów sto-

jąc bez podparcia.

Następnie dnia 16 czerwca o godzinie 9-ej rano na boisku W.K.S. — Plac Hallera odbędą się zawody lekkoatletyczne. Przewidziane są biegi na 100 mtr. 200, 400, 3.000 i 5.000. Dalej, odbędą się skoki wzwyż i w dal pchnięcia kulą, rzuty dyskiem, rzuty oszczepem, rzuty granatem.

Dnia 17 czerwca o godzinie 9-tej rano na posterunku policji w Chojnach odbędą się pięćdziesięciokilometrowe zawody kolarskie-szosowe. Przewidziane są również 25-ciu klm. zawody marszowe, a godzinie 17-ej przy ul. Wólczańskiej 111 w ujeżdżalni konnego oddziału P. P., zawody hippiczne. Tamże rozdane zostaną nagrody. Na zawodach tych ujrzymy zapewne wszystkich z przedstawicieli społeczeństwa, tembardziej, że wejście jest bezpłatne. (p)

Wybory do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi.

ZOSTANĄ DOKONANE W DNIU 2 WRZEŚNIA.

Jak się dowiadujemy, w dniu 2 lipca b. r. zarządzono zostaną wybory do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi. Wobec tego, iż w myśl ustawy wybory odbyć się muszą w 2 miesiące po ich ogłoszeniu, same wybory w Łodzi nastąpią w dniu 2 września b. r.

Jak nas informują wśród organizacji kupieckich m. Łodzi istnieje tendencja poro-

zumienia się i wystawienia, na wzór Warszawy, jednej wspólnej listy kandydatów. W tym wypadku wybory nie odbyłyby się, gdyż nie zatwierdzonoby zgłoszoną listę kandydatów. Narazie prowadzone są na ten temat tylko luźne rozmowy, właściwe pertraktacje zaś rozpoczną się dopiero po zarządzeniu wyborów t. j. po dniu 2 lipca. (T)

Ukradł i uciekł.

ZNOWU NADUŻYCIA W SĄDZIE POKOJU w KONSTANTYNOWIE.

W dniu wczorajszym, gdy sędzia Sądu pokoju w Konstancynowie, przybył do kancelarii wbrew zwyczajowi nie zastał przy pracy sekretarza Jana Chabielskiego, zamieszkałego w Konstancynowie. Wobec tego wysłał natychmiast do mieszkania Chabielskiego, woźnego, któremu domownicy oświadczyli, że sekretarz dnia poprzedniego wieczorem wyjechał z Konstancynowa w nieznanym kierunku.

Ponieważ Chabielski wyjechał nie otrzymawszy urlopu co połączone było z utratą posady, zwróciło to podejrzenie sędziemu, który otworzył szufladę biurka, należącą go do sekretarza. Na samym wierzchu, spo-

strzegł list pisany do niego, w którym Chabielski donosił, że ponieważ dokonał defraudacji, przywłaszczając sobie pieniądze i znaczki sądowe, musiał wyjechać.

Powiadomiony o powyższym prezes Sądu Okręgowego p. Bełżyński oraz prokurator Szmidt, wydelegowali na miejsce komisję przy udziale sędziego śledczego i prok. na powiat, którzy kontrolują księgi chcąc stwierdzić, jakich sum sięga defraudacja popełniona przez Chabielskiego. Dotychczas stwierdzono dość znaczne sumy.

Powiadomiony o powyższym urząd śledczy, rozesłał za zbiegłym Chabielskim listy gończe. (p)

W baranim stylu.

UDERZYŁ GŁOWĄ w TRAMWAJ BĘDĄCY w RUCHU.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej około domu Nr. 55 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik tramwajowy 26-letni Roch Krzemiński. Od strony ulicy Narutowicza w kierunku Cegielnianej posuwał się tramwaj służbowy z robotnikami na sąsiednim zaś torze w przeciwnym kierunku zdążył tramwaj linii Nr. 9.

W chwili gdy tramwaje miały się minąć, stojący na pomoście służbowego wagonu Roch Krzemiński (ul. Zgierska 49) wychy-

lił się przyczem uderzył głową w mijający w tej chwili wagon służbowy, tramwaj. Wskutek uderzenia, które przyczyniło się do wybicia szyby z przedniego pomostu tramwaju Nr. 9, Krzemiński poniósł szereg ran. Odlamkami szyby również został ranny jeden z uczniów znajdujących się w tramwaju linii Nr. 9.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł nieostrożnego robotnika do domu. (p)

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o „regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku niniejszym podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 527 z dnia 14 czerwca 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe)

na mięso wieprz. i wyroby masarskie za 1 kg. w tet

	zł.		zł.
1) wieprzowina	2,74	18) baleron gotowany	6,30
2) wieprz, bez dokł.	3,36	19) " surowy	4,90
3) schab i baleron	3,36	20) boczek sur. wędz.	4,30
4) słonina	3,60	21) " gotowany	4,70
5) sadło	3,60	22) szmalc	4,10
6) salceson	3,60	23) słonina paprykow.	4,90
7) kiełbasa krajana	3,60	24) siekane do umowy	
8) " serdelowa	3,60	25) połędw. sur. wędz.	6,70
9) pasztetowa	4,50	26) kiełbasa sur. do umowy	
10) serdelki	4,70	27) rolada	4,50
11) podgarłana	2,50	28) kiełbasa sucha	5,60
12) czarna	2,50	29) salami	8,40
13) kaszanka	1,36	30) parówki	5,60
14) krakowska	4,50	31) kiełb. sucha polsk.	6,50
15) szynka gotowana	6,30	32) " " mosk.	6,50
16) szynka sur. wędz.	3,60	33) " " myśliw.	7,90
17) " bez kości	4,16	34) salami miękkie	5,60

na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurt.

	gat. zł.		zł.
1) wołowina norm. I	2,65	5) baranina normalna	2,75
2) " " II	2,20	6) " koszerna	3,25
3) " koszerna I	3,43	7) cielęcina normalna	2,40
4) " " II	2,75	8) " koszerna	2,40

za mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w det

	gat. zł.		gat. zł.
1) wołowina norm. I	3,—	7) cielęcina normalna	2,76
2) " " II	2,50	8) " koszerna	2,90
3) " koszerna I	4,10	9) wołowina norm. I bez kości	3,60
4) " " II	3,30	10) " " II	2,75
5) baranina normalna	3,16	11) połędwica wołowa	4,20
6) " koszerna	3,90		

na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w det

	gat. zł.		gat. zł.
1) kiełbasa „salami”	1 10,—	7) kiełbasa „gęsia”	11 6,76
2) " " "	11 8,—	7) wędł. „rozmaite”	11,—
3) " wrocławska	1 6,—	8) kiełbaski wied.	1 8,—
4) " " "	11 4,80	9) wątrobianka	6,60
5) " „gęsia”	1 7,70	10) sucha eksport,	11,—

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według artykułu 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10000 zł.** ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 15 czerwca 1928 roku
1405
Prezydent m. Łodzi
(—) Br. Ziemięcki

WSZELKI BÓL GŁOWY
UWAŻAJ
PROSZE O BÓL GŁOWY
DŁA POMOCY
ZNAKOMICIE „SOWA”
wyrobu laboratoryjnym przy aptece
S Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50 013

Ładne ogłoszenia

szkoła i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukochać kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kalligrafji, pisania na maszynie, owaroznaciwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa Żądacie prospektów. 875-4

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczyć się więc listownie polskiej pisowni. kursy buchalterji prof. Sekułowicza. Warszawa. Żorawia 42 Żądacie prospektów 1783-0

Sprzedak.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 31 258-6

Al Al Al MEBLE Dywany Łódka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

Pies wilk okazynie do sprzedania wiadomość Tramwajowa 16 W. Denel. 2642-3

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Pod rozumienie się na miejscu. 2528-6

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry białą męską, damską polską „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro 30 i 91

Do sprzedania dom murowany 4 piętrowy Wład. Radwańska 42 u gospodarze. 2690-5

Sprzedam folwark 200 mórg zagospodarowane z zasiewami z inwentarzem Cena 150 000 Folwark Biały Łuk Pocata Radoczyce Osowski 2668-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu Zamenho fa 14. 2676-2

Posady i prace

potrzebny subjekt do załadunku fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 2766-3

Szofer i kusarz obywatelnym z motorem spalinowym lat 25 poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „20” 2710-3

potrzebna listowa wykwalifikowana Restauracja Kilińskiego 111 2726-1

potrzebny zdolny piwiarz do czyszczenia do nastawiania piwa. Wiadomość Cukiernia ul. Iwanułowicza Nr 10 2712-2

potrzebny chłopiec na posyłki Artur Eger Sienkiewicza 19 od 10 rano 272-1

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą, przyjmujemy i zamieszczamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obywatelskie ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO M. ŁODZI”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO M. ŁODZI”, wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DOBRE OGŁOSZENIA
w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydzielonej Agencji Telegraficznej w Łodzi.
(zagubionych dokumentach mających się okazać



AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Wapno piechocińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
INŻ. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Lokale i mieszkania

potrzebny umebłowany do wynajęcia od zaraz przy ul. Kilińskiego Oferty pod „Poki” 2698-2

Do wynajęcia letnisko I lub 2-pokoje z kuchnią umebłowane okolica sdoowa, lasy sosnowe Stacja Wykna wieś Łęchowiec bliższe wiadomości Południowa 6 II p. front. 2712-2

Przyjmę pana na mieszkanie Kilińskiego 104 prawa oficyna II p. m. 29 2712-1

Zagubione dokumenty

Berysz Jasinowski zagubił paszport polski wyd. w Sochaczewie 2670-3

Zagubiono portfel z kartą mobilizacyjną wydaną w Opocznie z rocznika 1894 Łaskawy znalazł. zachęca wrócić Zeromskiego 63 Teofil Szmgiel 2714-3

Wierozalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolnienie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-2

Różne.

rybkałak się pies szpic odebrać można Trelenberga 48 2696-3



Na dogodnych warunkach **rowery** najlepszych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol” Łódź Piotrkowska 75 w podwórku
Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania —